Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 3 marca 1933 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie —90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45 „
1/16 „ . . . 30 „
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 9. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII.

Miasto—Mieszczaństwo—Blok.

W strukturze miasta wielce ważkim czynnikiem jest mieszczaństwo, w skład którego wchodzi przeważnie kupiectwo i rzemiosło. — W szczególności rzemieślnik, nadający tak ilościowo jak jakościowo koloryt miastu, dawał, daje i dawać będzie owe podwaliny, które w rozbudowie miasta są niezbędne i stanowią o jakości jego bytowania i aspiracyj w stosunku do państwa.

Rzemieślnik był zawsze ową ostoją, na której rozbudowywały się interesy tak miast jak i państwa. Zapobiegliwy, twórczy i oszczędny, był ową macierzą, wokoło której wszystkie inne stany się grupowały, biorąc swój elan rozwojowy, z tych skromnych i wytrwałych pracowników, którzy nie znając może nawet teorji kierunków pracy państwowej, swą pionierską mrówczą pracą stanowili ośrodek państwowotwórczy w czynie. Ongiś w Polsce rzemiosło miało świetną kartą. Zasobne i dostojne, splendor swych cechów zlewając na poszczególnych członków, odgrywało wybitną rolę w sprawach miasta, a głos cechów był jedynie miarodajny w kierownictwie i rządzeniu grodami polskiemi.

Rozrost mechaniki w dwudziestym wieku był początkiem upadku rzemiosła. Wielki przemysł ze swoją mechanizacją pracy pochłonął w zupełności prawie stan średni, pauperyzując go do ostatecznych granic i zabierając mu z dnia na dzień coraz więcej warsztatów pracy. I tylko w historji pozostał widoczny ślad po rzemieślku artyście, który swą pracą stwarzał rozgłos poszczególnym miastom. Sławni rusznikarze, zręczni ślusarze tworzący zamki, które stały się dziełami sztuki, złotnicy idący w zawody z najszlachetniejszymi artystami, szewcy, tokarze — których dzieła zdobią światowe muzea—zniknęli a literatura dała im niepoślednie miejsce w historji wielkich miast. Dziś wielkie fabryki konfekcjonują masowo to, co ongiś rzemieślnik twórczo wypracowywał.

I tak powoli nastąpiła pauperyzacja rzemiosła, która w ostatnich latach jeszcze znacznie się pogłębiła przez ogólny kryzys, który najsilniej uderzył w stan średni, zbiedniały, więc mało odporny i nie posiadający dosyć kapitałów, aby przemysłowej mechanizacji skutecznie się przeciwstawić.

Dziś możemy śmiało powiedzieć, że rzemiosło w Polsce leży a z niem setki tysięcy obywateli, którzy byli zawsze spiżową ostoją państwa. I te setki tysięcy dobrych obywateli pytają z niepokojem: czy jest jaki ratunek, czy też skazani są już na to, aby ich warsztaty pracy zamarły?

Odpowiedź jest jedna! Kiedy z jednej strony kapitał tworzy syndykaty i trusty, to z drugiej strony winien się skupić stan średni w silną organizację, — gdyż tylko w silnem skupieniu przeciwstawi się zgubnemu rozpędowi konia parowego. Spauperyzowane mieszczaństwo straciło może na chwilę głowę i zdezorganizowało się na poszczególne grupy, idące pod egidą przeróżnych partyj i dlatego nie ma dość siły, aby przeciwstawić się życiowym oporności om. I dopóki rzemieślnik nie zrozumie, że obecna chwila, aczkolwiek dla niego ciężka— jest tylko przejściem do ponownego rozwoju, dopóki nie zrozumie, że rozdarty na partje polityczne i zachłystując się śliną polityczną, idzie ku swej zgubie, a może się ratować jeno organizując się gospodarczo w jedną silną grupę — dopóty nie da sobie rady i będzie coraz bardziej upadał. Stan średni zespolony, dążący świadomie do poprawy swego bytu, musi znaleść poparcie u tych czynników, które bacznie śledzą wszelkie poczynania mieszczaństwa i w danej chwili ochotnie przyjdą mu z pomocą, czy to organizując pracę, czy też znajdując kapitały dla drobnomieszczaństwa.

Szczególnie bacznie śledzi Blok Współpracy z Rządem zmagania się stanu średniego z nowo wytworzoną ciężką sytuacją życiową i pragnie tym właśnie ludziom, którzy w miastach zawsze byli czynnikiem państwowotwórczym przyjść z pomocą. Nie chodzi tu o hasła demagogiczne słownej pomocy, jakiemi posługuje się chętnie opozycja i jej partje, nie chodzi również o przegrupowanie partyjne stanu średniego, chodzi raczej o zgrupowanie się silnie gospodarczo, o stworzenie w miastach potężnych środowisk stanu średniego, który zdoła wywalczyć swe prawa do życia i zyskując źródła do pracy, zakwitnie i stworzy znowu on rdzeń państwowotwórczy polskich miast.

Dziś B. B. W. R. tworzy w każdym ośrodku miejskim Koła Grodzkie, których zadaniem jest kierować tętnem życia gospodarczego miast. Rzemiosło, jak i handel mogłyby w tym środowisku odegrać rolę dominującą. Ba, nietylko mogłyby, lecz muszą, kierując się swą tradycją. Leży to jedynie w ręku rzemiosła i handlu, które zorganizowawszy się silnie, mogłyby zastępem świadomych pracowników zasilić Koła Grodzkie i z tej platformy gospodarczej miast stanowić pozytywnie o swych żywotnych interesach.

Jeżeli chodzi o nasze środowisko w Tarnowie, trzeba to jasno wyrazić, że stan średni ma swe chlubne karty w pracy społecznej i politycznej naszego grodu. Rzemieślnik tarnowski jest wysoce społecznie uświadomiony i odznacza się kulturą polityczną. Jego wyrobienie polityczne zupełnie jasno wskazuje mu drogę, po której stan średni kroczyć powinien, a jeśli w poczynaniach jego są pewne wahania, powodem tego są jedynostki, które wprowadzają pewien mącik, jedynie tylko w tym celu, aby dogodzić swoim wybujałym aspiracjom politycznym. Te jedynostki jednak nie zdołają zdrowego rozsądku mieszczanina zamglić i zostaną, prędzej czy później, usunięte z życia społecznego, gdyż samo życie wykaże zgubną linję ich poczynań dla rozwoju mieszczaństwa.

J. K.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Dnia 26 lutego odbyło się w Ciężkowicach, w sali magistratu zebranie Koła Grodzkiego, na którym przemawiali pp. prof. Kautzki i Lgowski z Krakowa. Poruszano sprawy polityczne, gospodarcze i aktualne.

Zebrało się ponad 200 obywateli.

We wtorek odbyło się zebranie Koła Środowiskowego Rzemieślników w Tarnowie, pod przewodnictwem p. Hajdukiewicza. Referat wygłosił p. prezes Marszałkowicz o sprawach aktualnych naszego miasta.

—o—

Święto Morzą i Pomorza.

W niedzielę z powodu uroczystości Święta Morza i Pomorza odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. biskup Komar. Na nabożeństwie byli obecni reprezentanci władz urzędów i wojskowości.

O godz. 11-tej odbyło się w sali kina Marzenie Uroczysta Akademja, na której przemówił o ważności morza dla Polski p. dyr. Kargol, część wokalną wypełniła orkiestra symfoniczna 16 p. p., chór dziatwy szkolnej pod batutą prof. Tukacza, wspaniały kwartet, solo wiolenczelowe p. Kucharskiego oraz chór międzyszkolny.

Posiedzenie Rady Powiatowej.

Dnia 28-go lutego odbyło się w Radzie Powiatowej posiedzenie pod przewodnictwem p. starosty dr. Döllingiera. Najważniejszym punktem porządku dziennego powyższego posiedzenia był preliminarz budżetowy tarnowskiego Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1933/34. Budżet ten uchwalono w wysokości 365.800 zł. 98 gr., pozatem na drogi państwowe i wojewódzkie preliminowano 40.543 zł. 50 gr. Budżet ten w porównaniu z budżetem na rok 1932/33, uległ znacznej redukcji wynoszącej 57.498 zł. 90 gr., co stanowi około 14 proc.

Redukcja tego budżetu dotyczy wszystkich działów prac samorządu powiatowego a w pierwszym rzędzie dotknęła wydatki w dziale administracji ogólnej, nadto dział drogowy i rolny, atoli bez uszczerbku dla zamierzonych prac w roku 1933/34.

Gospodarka tarnowskiego Powiatowego Związku Komunalnego jest dobrą, celową i realną, dostosowaną z jednej strony do ciążących na samorządzie Powiatowym obowiązków i potrzeb ludności, z drugiej strony do obecnej konjunktury finansowej i gospodarczej płatników.

W końcu nadmienić należy, że powiat tarnowski jest prawie jedynym powiatem, który nie posiada żadnych długów, przeto daje rękojmie, że zamierzone prace objęte budżetem powiatowym, będą zrealizowane.

Podnieść należy rozumną i sprężystą gospodarkę przewodniczącego Tymczasowej Rady Powiatowej p. starosty dr. Döllingiera, który przy współpracy wszystkich członków Rady Powiatowej a w szczególności ks. Romana Sanguszki, p. komisarza Marszałkowicza, posła Jarosza, prezesa Chilewskiego, dyr. Wowkonowicza, ks. Mroza i innych, oraz urzędników Wydziału Powiatowego, gospodarkę powiatu prowadzi celowo, oszczędnie i racjonalnie.

—o—

Z miasta.

We środę o godz. 18-tej odbyło się posiedzenie Rady Przybocznej kom. Rządowego miasta Tarnowa. Przewodniczył p. kom. A. Marszałkowicz.

Po odczytaniu sprawozdania, zatwierdzono wniosek Zarządu o wniesienie prośby do Ministerstwa Spraw Wewn. o zatwierdzenie herbu Leliwa dla miasta Tarnowa. Zatwierdzono również szereg wniosków Magistratu a przedewszystkiem wniosek oddania w używanie na lat 30 Djecezji tarnowskiej lokali w Ratuszu na pomieszczenie zbiorów muzealnych.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania Komisji Rewizyjnej, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa. W końcu uchwalono budżet gminy administracyjny na r. 1933/34 w sumie w dochodach i rozchodach 1.286.000 zł., oraz przedsiębiorstw miejskich.

Sprawa domków własnych.

Rząd obecny w szczególności jego Prezes Prystor specjalną uwagę zwraca na to, aby ile możności jak największa ilość obywateli posiadała własny dom. Aby to uskutecznić, wprowadza Rząd rozmaite udogodnienia a nawet ma udzielać pożyczek aby budującym obywatelom pomóc w realizacji osiągnięcia własnego domu. Chcąc dowiedzieć się, jak sprawa ta przedstawia się na tutejszem terenie, zwróciliśmy się do Inż. Okonia, celem uzyskania od niego rozmaitych wyjaśnień.

W imieniu Hasła proszę p. Inżyniera o udzielenie nam niektórych wyjaśnień w odniesieniu budowy domków w naszem mieście.

Panie Redaktorze — przed przystąpieniem do omówienia sprawy tanich domków własnych na tutejszym terenie chciałbym nadmienić, że zainteresowanie się tym problemem społeczeństwa w całym kraju jest bardzo wielkie, do czego przyczynił się w wielkiej mierze rząd.

W Tarnowie jeszcze tego zainteresowania niema, może dlatego, że obywatele tutejsi nie są dość poinformowani, w jak łatwy sposób przy posiadaniu niewielkiego kapitału, mogą dojść w posiadanie własnego wygodnego domku z ogródkiem.

Zarząd Miasta odnosi się do tego problemu bardzo przychylnie. Na podstawie spostrzeżeń, oraz przygotowań mego biura w odniesieniu do tego problemu, można będzie wysnuć dalsze wnioski w tej sprawie. Przed kilku laty zainteresowanie budową domków w Tarnowie było dość wielkie, niejednokrotnie zwracali się do mnie urzędnicy emeryci, funkcjonarjusze rozmaitych urzędów, kupcy, oraz rzemieślnicy z zapytaniem, czy mogą posiadając małe oszczędności, przystąpić do budowy domu własnego. Zazwyczaj odradzałem im, gdyż ceny parcel były wówczas wygórowane, a koszty budowy dość znaczne, nadto nie można było otrzymać od dłuższego czasu żadnej długoterminowej pożyczki. Obecnie jednak konjuktura dla budowy tanich domków znacznie się poprawiła, cena materjałów budowlanych bardzo obniżyła, spadła też nieco robocizna. Koszta więc budowy znacznie potaniały. Rząd nadto przyjdzie w tym roku z pomocą w formie udzielania pożyczek na domy własne do 4.000 zł. na 6 procent z płacanych od 10 do 22 lat. Mając więc parcelę i nieco gotówki, można już obecnie myśleć o domku własnym.

Za jaką cenę można obecnie domek wybudować? Cena domku jest zależna od ilości ubikacji. Można n. p. u mnie mieć budynek wyposażony solidnie składający się: z pokoju, alkowy, sypialni, kuchni, przedpokoju, werandy, spiżarni, klozetu, sionki wyjściowej na podwórze, piwnicy i strychu z instalacją wodociągową i światłem elektrycznem za 6.500 zł.

Domek zaś składający się z 3 dużych pokoji w parterze z 1 pokoiku na piętrze, kuchni p. pokoju, werandy, nyży dla sługi, łazienki, klozetu, spiżarki, sionki wejściowej na podwórze gospodarcze, piwnicy, oraz strychu z urządzeniem pralni z centralnym ogrzewaniem z instalacją światła elektrycznego oraz kanalizacją za cenę 14.500 zł. Taki sam dom o 3 pokojach kuchni z przynależnościami można mieć za 12.500 złotych.

Czy ta taniość wynika wyłącznie z obniżenia cen materjałów i robocizny?

W znacznej mierze tak, jednak bardzo na obniżkę ceny wpływa u mnie to, że sporządziłem kilkanaście typów domków o tych samych znormalizowanych częściach. Cena wyposażenia solidnego domku wypadnie wskutek wykonywania większej ilości domków taniej aniżeli domku prymitywnego, wykonanego w tak zwanym własnym zarządzie przez domorosłych majsterków lub niekwalifikowanych robotników. Przy zamówieniu domu, wybiera się jeden z typów, których jest kilkanaście. Każdy typ ma oznaczoną stałą cenę i opis poszczególnych części. Plan domku może być w jednym dniu podany do Magistratu.

Czy domy w wyżej podanej cenie są murowane? W cenach wyżej podanych domy mają ściany murowane, fundamenta betonowe, dach kryty blachą. Można jednak mieć tak samo wyposarzony dom o ścianach drewnianych. Cena takiego domku jest oczywiście nieco tańsza.

Czy można przy każdej ulicy stawiać domy drewniane? Miasto podzielone jest na strefy budowlane, w pewnych strefach położonych na peryferjach miasta można budować domy drewniane. Wykaz tych stref można otrzymać w Budownictwie Miejskim. Obecny Zarząd Miasta bardzo literalnie traktuje sprawę budowy domów dla celów własnych, nieutrudnia lecz pomaga.

Za jaką cenę można otrzymać parcelę pod domek własny?

Ceny parcel obecnie spadły bardzo — można otrzymać parcelę za 2—4 zł. za 1 m². Wielkość parceli potrzebna pod budowę domu z ogródkiem 300—500 m². Parcel takich w mieście jest dosyć. W moim biurze jest też zgłoszonych kilkadziesiąt.

Czy formalności w uzyskaniu pożyczki są wielkie?

Klijent mój kłopotów z tą sprawą nie ma żadnych. Wszelkie wyjaśnienia co należy robić, aby pożyczkę dostać, otrzymuje on bezpłatnie, biuro moje sporządza dla niego też podania i stara się o potrzebne alegaty.

Czy niema obawy, że gdy domków zacznie się więcej budować, cena budowy i robocizny wzrośnie?

Przypuszczam, że ceny nie wzrosną, gdyż nawet gdyby budowano dużo małych domków zapotrzebowanie materjału nie będzie takie jak w czasach, gdy budowało się w Tarnowie olbrzymie zabudowania fabryczne i inne. Robotników zaś obecnie jest tak dużo, że niema obawy, aby wynagrodzenie ich wzrosło. Cegielnie próbują obecnie podwyższyć cenę cegły, jednak zwyżki obecnej poważnie traktować nie można, życie bowiem samo ureguluje cenę, a gdy ta regulacja pójdzie opornie, pomoże rząd, który ceny te regulować chce i może.

Podziękowałem za wyczerpujące informacje i nawet mnie biednemu czleczynie, przyszła po tej rozmowie ochota na własny domek.

Droga Tarnów-Chyszów-Mościce.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że komunikacja na nowo zbudowanej drodze już się odbywa, zatem wysilek Spółki Drogowej należy podnieść z uznaniem, tem bardziej, że przez sezon zimowy znalazły całe rzesze bezrobotnych zajęcie.

Wprawdzie nawierzchnia drogowa nie jest jeszcze gotowa, jednak przejazd jest możliwy a chodnik wyżużlowany od Tarnowa do Mościc, daje możliwość dogodnego przejścia, z czego w całej pełni korzystają tak robotnicy z Mościc, jak i mieszkańcy Tarnowa

Zauważamy ze swej strony, że drogę gminną (urzędowa nazwa) należałoby przemianować na ulicę Prezydenta Mościckiego, gdyż na terytorjum Tarnowa i Mościc droga ta nosi nazwę ulicy Prezydenta Mościckiego a tylko na terytorjum Chyszowa jest drogą gminną o wyżej przytoczonej nazwie.

Niezależnie od tego, zwracamy się do Spółki Drogowej z prośbą, aby w okresie wiosennym przystąpiła do ułożenia nawierzni na drodze.

Należy również podnieść zasługi panów inż. Wowkonowicza jako przewodniczącego Spółki Drogowej, ks. Romana Sanguszki i inż. Edwarda Okonia, którzy dokładali wszystkich starań, aby droga już wczesną wiosną mogła być oddana do użytku.

Koło seniorów Legjonu Młodych.

W sobotę odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie koła Senjorów Legjonu Młodych w Tarnowie, które zagaił p. komirzarz Marszałkowicz. Deklarację ideową wygłosił legjonista Kawalerski, poczem odczytał statut Koła Senjorów. Po przemówieniu p kom. Marszałkowicza przystąpiono do wyborów Zarządu, do którego weszli: Prezes A. Marszałkowicz, wiceprezes Fr. Kruszyna, skarbnik ks. Pinda, sekretarz T. Machalski. Do zarządu ponadto weszli: pp. Dyndowicz, Łopuski, Szymański, Adamek. Do komisji rewizyjnej pp. Okoń, Dzialo, Łuczak, Poczem uchwalono przyjmowanie nowych członków przez balotowanie, oraz pobierać wkładkę miesięczną conajmniej 50 gr. W końcu uchwalono stworzyć sekcją kulturalno-oświatową pod kierunkiem dyr. Herziga.

Wybory do Rzemieślniczej Kasy Spółdzielczej.

W niedzielę odbyło się Walne Zebranie Członków Kasy Spółdzielczej, na którym po sprawozdaniu z poprzedniego Zarządu, dokonano wyboru nowego Zarządu, do którego weszl: Jan Pikul, Adam Paluch, Aleksander Kaczorowski, Leon Krzak, Franciszek Swarowski, Franciszek Kraus, Władysław Wydro, Fr. Ptak i prof. Kruszyna.

Zastępcy: Hadalski Roman, Wojtanowski Wł., Stoktos Franciszek.

Chłopskie Stronnictwo Rolnicze (agrarne)

odbyło w miesiącu lutym szereg wieców **„dla zadłużonych“ rolników** — a to:

Dnia 5 lutego w **Łękawicy** przy udziele ponad 300 osób.

Dnia 12 lutego w **Rzuchowej**, uczestników przeszło 200 osób.

Dnia 14 lutego **w Zbylitowskiej Górze** — ponad 350 osób.

Referaty o zadłużeniu wsi, o pożyczkach w bankach i kasach, — o podatkach, wygłosił Dr. Kański z Tarnowa. W dyskusji przemawiało szereg włościan, domagając się od Rządu pomocy dla rolnictwa.

Na dzień 22 lutego zwołało Chłop. Stron. Rolnicze do **Dębicy** zjazd powiatowy delegatów z pow. Ropczyce, oraz dawnego powiatu pilzneńskiego. Delegatów przybyło około 250 osób.

Przewodniczył b. poseł z Piasta p. Adam Kręże!. Przemawiali poseł Dr. Michałkiewicz z Poznania, oraz Dr. Kański z Tarnowa. Po bardzo ożywionej dyskusji uchwalono założyć Chłopskie Stronnictwo Rolnicze i wybrano Zarząd powiatowy z p. Adamem Krężlem jako prezesem.

Z Okręg. Związku Kół Młodziezy Ludowej w Tarnowie.

Staraniem Związku Młodzieży w Tarnowie, urządza się w dniu 19 marca, w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystą wieczornicę w sali Sokoła, na którą złożą się: słowo wstępne prezesa M. Z. M. L., deklamacje wygłoszone przez p. W. Boruchównę ze Skrzyszowa i W. Skórkę z Mikołajowic, chór pieśni ludowych Koła Młodzieży ze Skrzyszowa i Pleśnej, muzyka ludowa i przedstawienie odegrane przez Koło Młodzieży Ludowej w Pleśnej p. t. „Porucznik I-szej Brygady“.

Związek Młodzieży Ludowej poraz pierwszy wystąpi z tego rodzaju uroczystością w Tarnowie. Przed południem młodzież wiejska weźmie udział w defiladzie. Ponadto Koła Młodzieży Ludowej urządzają w poszczególnych miejscowościach już w dniu 18 marca b. r. uroczyste akademje, na które składają się referaty i deklamacje, oraz przedstawienia.

* *

Staraniem Związku Młodzieży Ludowej w Tarnowie, urządzono w Pleśnej dwutygodniowy kurs gotowania dla członkiń Kół Młodzieży z powiatu. W kursie udział bierze 18 członkiń z różnych Kół. Kierowniczką kursu jest p. Kargolówna, która zdołała ująć znakomicie cało-

kształt przedmiotu wchodzącego w zakres gotowania.

Wielką zasługę przypisujemy p. Marji Höpting z Lubinki, która bardzo dużo poświęca się pracy oświatowej wśród młodzieży wiejskiej.

Wielka zabawa ludowa w Pleśnej.

W dniu 25 lutego, odbyła się wielka zabawa ludowa w Pleśnej, którą zaszczycili swoją obecnością: prezes Rady Powiatowej BBWR. p. Adam Marszałkowicz, prezes OTR. Aleksander Chilewski, miejscowy proboszcz ks. Józef Boduch, p. Marja Höpting, prezes OZML. Antoni Gładysz i setki młodzieży z powiatu. Zabawa przeciągła się do późnej nocy.

Komisja oszczędnościowa.

Na terenie powiatu tarnowskiego w ostatnich dniach utworzona została Komisja oszczędnościowa dla Związków Komunalnych z siedzibą w Tarnowie.

Przewodniczącym Komisji Oszczędnościowej mianowany został przez wojewodę krakowskiego dr. Kwaśniewskiego, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Aleksander Chilewski.

Z Okręgowego T-wa Rolniczego.

W dniu 10 marca odbędzie się w Tarnowie kurs dla przodowników zespołów konkursowych z powiatu. Wykładać będą pp. inż. K. Derechowski, instr. A. Gładysz, instr. Złobroń i intsr. Józef. Nawrocki.

Kurs dla mechaników I stopnia.

Związek Straży Pożarnych województwa krakowskiego, zorganizował w Tarnowie 6-ciodniowy kurs mechaników I. stopnia, aby w ten sposób podnieść poziom wyszkolenia obsługi motopomp. Kurs ten trwał od dnia 20 do 26 lutego br. i zgrupował 22 uczestników, reprezentujących 17 straży województwa krak.

Uczestnicy kursu mieszkali w budynku P. K. U. Kurs był prowadzony ściśle według przepisów ustalonych przez Gł. Zw. Str. Poż. R. P. i obejmował całość wykładów i ćwiczeń praktycznych, przewidzianych w programach Gł. Związku. Komendantem kursu był instr. Stefan Domin.

Wykładowcami byli: inż. Leczer, inż. Bilke, inż. Pietrzka, instr. Mikuła, instr. Małyska, monter Szajnej. Ćwiczenia praktyczne prowadził instr. Stefan Domin.

Egzamin odbył się w dniu 25 bm. W skład Komisji Egzaminacyjnej weszli: jako przewodniczący insp. Adam Kalinowski, inż. Leczer, insp. P. Z. U. W. mgr. Rybakiewicz, p. o. Nacz. Okręgu dr. H. Rosieński i inni.

W dniu 26 bm. dzięki dyr. PFZA. kurs zwiedził Mościce. Należą się wyrazy szczerego uznania Zarządowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Tarnowie, za pomoc gospodarczą.

Ślizgawica.

Zwracamy się do właścicieli domów, aby baczniej uważali na chodniki, które w obecnych czasach częstych odwilży i przymrozków są niezwykle śliskie i stają się wielce niebezpieczne dla przechodnia. Chodniki trzeba kilka razy dziennie posypywać piaskiem. Zaniedbanie tej czynności może właścicielowi domu przysporzyć znacznych kosztów, gdyż jest w razie nieszczęśliwego wypadku odpowiedzialny za szkody, jakie przechodzień poniesie w razie pośliźgnięcia się. Szczególnie ul. Brodzińskiego, gdzie się znajdują zakłady miejskie i szkoły nigdy nie jest posypywana i właśnie na tej ulicy wypadki pośliźgnień są na porządku dziennym.

Zakończenie karnawału.

Długi był w tym roku karnawał i dość mimo kryzysu huczny. A może właśnie z powodu kryzysu bawiono się, by niepokój o przyszłość utopić w kieliszku i przy dźwiękach muzyki zapomnieć o trosce dnia.

Dość, że zabawy udawały się doskonale, frekwencja była znaczna i Książę Karnawału wyjeżdża z Tarnowa z tem przeświadczeniem, że pozostawił w naszym grodzie zastępy znacznie wesołych poddanych.

W niedzielę żegnał karnawał Legjon Młodych w swoich salach, gdzie do białego rana bawiono się wesoło.

We wtorek w ostatnie dni karnawału, odbyły się Śledziówki w licznych lokalach, w szczególności w Kasynie i Sokole bawiono się wesoło.

Wieczorek muzykalno-wokalny III gimn.

Kółko korespondencyjne III go Gimnazjum wykazuje pod umiejętną egidą opiekunki prof. Dobrogniewy Heilmanowej znaczną żywotność kulturalno-oświatową Wysoki poziom artystyczny sobotniego Wieczorku, wykonanego siłami uczniów III-go Gimn. świadczy pochlebnie o dążnościach w kierunku krzewienia kultury na terenie szkoły średniej. Wieczorek miał charakter koncertu; odśpiewano na wstępie Gaudeamus igitur, poczem bardzo składnie przemówił prezes kółka Żychowski. Siostra jednego z uczniów Ciszkiewiczówna odegrała z odpowiedniem wyczuciem i nienagannie technicznie etudę Chopina i Polichinella Rachmaninowa, mały uczeń Wł. Brach odtańczył Scherzo Mendelsohna (przy fortepianie p. Heilmanowa) uczeń VIII kl. Winkenfeld odegrał sonatę Corellego i z brawurą czardasza Montiego, trudne utwory skrzypcowe, których wykonanie świadczy o wybitnem uzdolnianiu młodocianego wirtuoza samouka, uczeń VII kl. Wisz odśpiewał pięknie dwie piosenki, ucz. Mozało wypowiedział dowcipny monolog Radocia, na zakończenie wykonano w stylowych kostjumach ślicznego Menueta de la reine układu prof. Bursównej. Wykonawcy uczniowie III gimn. Rożniakowski. Koziołkowski i uczennice Kańska i Koziołkowska, poruszający się z ogromnym wdziękiem i gracją, zmuszeni byli do dwukrotnego powtarzania.

Nie obyło się bez chóru młodocianych rewelersów ze solistami: Zarembą, Wiszem i Ciszkiewiczem. Pomoc akompanjatorską dawała z pełnem poświęceniem p. Heilmanowa. Po części koncertowej nastąpiły tańce.

Z Instytutu Muzycznego.

Prawdziwą ucztą była niedzielna Godzina Muzyki dla melomanów, zebranych w Instytucie Muz. Wykonawcy: doskonały skrzypek operujący pięknym soczystym tonem i wysokiej klasy techniką Dr. Billig i niemniej dobry pianista Dr. Mandel dali w sonatach Corellego, Tartiniego, Veraciniego i Vitalego maximum ekspresji. „Godziny muzyki“ Instytutu to wielki plus w skromnym bilansie kultury muzycznej Tarnowa.

Korespondencje.

Z Tuchowa.

Oddział Związku Strzel. w Jodłówce tuchowskiej, odegrał dnia 26 lutego 1933 sztuczkę p. t. „Więzień Magdeburga“, na które to przedstawienie oprócz miejscowej licznej publiczności przybyli z Tuchowa: Prezes miejscowego Koła BBWR. Stanisław Książkiewicz, Prezes Zarządu Zw. Strzel. naczelnik poczty Bazyli Berezowski, Dyrektor szkoły Leopold Kluger i komendant miejscowego posterunku P. P. Stanisław Madej. Po bardzo udałem przedstawieniu zebrała się brać strzelecka w domu Państwa Kotulskich kierowników szkoły i zaproszeni goście, wśród których zauważyliśmy prócz Zarządu Z. S. naczelnika gminy Jodłówki tuch., Władysława Słowika i wielu poważniejszych obywateli. Podczas biesiady wygłosił przemówienie Prezes Koła BBWR. Książkiewicz, zachęcając zebranych do pracy w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego, wnosząc toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczyp. P., Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który zebrani z entuzjazmem powtórzyli. Następnie przemawiali kolejno Przezes Z. S. Berowski i Dyrektor szkoły Kluger. Po tej uroczystości wśród dzwięków smyczkowej orkiestry brać strzelacka i zaproszeni goście bawili się ochoczo do późnej nocy. Należy tu bezwarunkowo podnieść niezmordowaną pracę Państwa Kotulskich, którzy nie szczędzą nawet własnych funduszów, by miejscowej ludności wskazać lepszą drogę jutra. Również należy się pełne uznanie dla Prezesa Książkiewicza za ofiarowany datek na cele Oddz Zw. S. w Jodłówce tuch., który boryka się z brakiem funduszów na cele kulturalno-oświatowe. **Obserwator.**

Praca rolnicza Strzelca w Brzesku

W dniu 23 lutego b. r. odbyło się w świetlicy Związku Strzeleckiego w Brzesku zebranie organizacyjne zespołów konkursowych P. R. z dziedziny hodowli.

Zebraniem kierował i referował Ob. Inż. Kazimierz Streer referent P. R. Komendy Pow. Z. S. Brzesko, który w pięknych słowach zilustrował obowiązek obywatela, strzelca , mietylko w pracy Przysposobienia Wojskowego, lecz także i rolniczej.

Z wyłonionej dyskusji ustalone zostały dwa zespoły konkursowe, a mianowicie: królikarski i drobiarski.

Jako materjał hodowlany zespołu królikarskiego wybrano rasę „Chinchilla“ zaś dla drugiego zespołu kury rasy „Rhode Island“ karmazyny.

Następnie Ob. Inż. Streer podkreślił znaczenie hodowli kur rasy karmazynów, odsłaniając ich dobre oraz słabe strony, kładąc szczególny nacisk na racjonalną hodowlę tychże kur jako ogólno użytkową, mającą obecnie najlatwiejszy rynek zbytu, w warunkach lokalnych i może nawet w drobnych, gospodarstwach stać się poważnem źródłem dochodu.

Po ogólnej dyskusji zebranie zostało zamknięte.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Ropczycach.

Zrzesz. Pow. Z. P. O. K w Ropczycach urządził onegdaj Zjazd powiatowy w Dębicy, na który przybył p. wojew. Kwaśniewska przew. Zrzesz. Wojew. Z. P. O. K. wygłaszając rzeczowy i uczuciem nacechowany referat „Ideologja Związku“. Nastrój panował podniosły. Padły słowa ważkie i aktualne, będą one drogowskazem w pracy organizacyjnej. Najliczniej przybyły panie nauczycielki, członkinie organizacji.

W dniu 19 bm. Oddział Z. P. O. K. w Nockowej pod przewodnictwem p. Kołówny tamt. naucz. urządził piękną imprezę, na którą złożyły się śpiewy, deklamacje, gimnastyka rytmiczna do słów: „Nie damy ziemi“ i sztuczka. W pracy pomaga p. Iwanowiczówna tamt. naucz. Całość robiło miłe wrażenie, dzięki pewnej planowości i myśli przewodniej Wszystko było zastosowane do terenu pracy i psychologji ludu. Po imprezie p. Grabowiecka wygłosiła ilustrowany przeźroczami wykład n. t. „Legjony Piłsudskiego“.

Chcąc dać całokształt sekcji Opieki n. dzieckiem Zrzesz. Pow. zorganizowało świetlicę szkolną w szkole żeńskiej pod przew. p. Grabowieckiej. Dzieci tutaj spędzają czas mile i pożytecznie na grach i zabawach. Oprócz tego udziela się im pomoc w nauce.

Członkinie Zarządu i członkinie poza Zarządem mają dyżury i w ten sposób praktycznie obok teoretycznych wiadomości zapoznawają się z nową metodą pracy świetlicowej.

Dział rolniczy.

Kalendarz robót w marcu.

W sadzie. Czyścić i prześwietlać drzewa owocowe w dalszym ciągu, nie zapominając o skrapianiu ich 3% cieczą bordoską z domieszką 5—10% karbolineum sadowniczego. Tak zwane wilki (wyrostki) usuwać zapomocą noża, czy piłki, pozostawiając tam tylko, gdzie wypełniły lukę w koronie. Usuwając zarówno wilki, jak i gałęzie starsze, które sobie na wzajem przeszkadzają lub te, które w ostatnim roku zeschły, baczyć zawsze by gałęzie te cięte były na tak zwaną obrączkę.

O ile zbyt niska temperatura nie przeszkadza, przystąpić do odmładzania drzew i przygotowania do przeszczepiania. Pozatem drzewa całe obielić mlekiem wapiennem.

Rozpocząć na dobre zasilanie drzew owocowych rozcieńczoną gnojówką.

W ogrodzie warzywnym. Końcem lutego wysiewać do umiarkowanie ciepłych inspektów, sałatę, marchew, karotę paryską w rzędy, a między rzędami sadzić ogórki, kalafjory kalarepę. W końcu miesiąca zakładać następnie skrzynie pod zasiew cebuli, selerów pomidorów i kapust.

Nasiona jak grochy, fasole i inne selekcjonować i przygotować do wiosennego sadzenia. Sporządzić planik pod ogród warzywny z odpowiednim płodozmianem. Pozatem przygotować paliki do pomidorów fasoli i grochu.

W szklarni i pokoju. Rozpocząć na dobre wysiew nasion do paczek i misek, tych kwiatów, które potrzebne będą do obsadzenia kwietników.

Można pod koniec miesiąca zacząć przesadzać palmy a przytem zwiększyć przewietrzanie szklarń i pokoju podlewając je częściej, aby pobudzić do życia.

Z kwiatów do wysiewu będą tu begonje, petunie, goździki, lobelja, astry, Auterinwim i inne. Z pokojowych palmy, asparagusy, gloxinie i draceny.

W pasiece. Dopóki pszczoły nie latają, trzeba poczynić wszelkie zabiegi, przedewszystkiem ustalić miejsce, gdzie będą stały ule.

Miejsce wybierać jaknajlepsze.

Jeśli w tym czasie będą dnie cieplejsze, można zajrzeć do rojów silniejszych, czy nie siedzą tuż przy wylocie. Poznać to łatwo, bo przyłożywszy ucho do wylotu — słychać brzęk. Jeśli zauważy się brak pokarmu, to należy już w marcu poddawać pszczołom syrop, który winien być dobrze sporządzony. Pasiecznicy winni dzisiaj już zaopatrzyć się w cukier bezakcyzowy w Okręgowych Towarzystwach Rolniczych, gdzie istnieją sekcje pszczelarskie.

W gospodarstwie. W tym czasie bywają jeszcze silne mrozy, ale już nietrwałe. W marcu można rozpocząć wywóz obornika w pole, rozpocząć bronowanie łąk ciężkiemi bronami, rozbijać kępy i kretowiny, a nadewszystko rozlewać po łące gnojówkę. Jeżeli grunt nieco obeschnie rozpocząć orkę pod wysiew owsa. Pozatem przygotować do wysiewu ziarno. Kończyć młockę, przygotować narzędzia rolnicze do pracy, a wreszcie zamówić nawozy sztuczne do zasilania ozimin, i wzbogacenia ziemi przygotowanej pod ziemniaki, buraki i kapustę.

W piwnicy przebierać ziemniaki do sadzenia, nadgniłe usuwać. W oborze obielić i często przewietrzać. Obornik dobrze przechować. Gnojówkę szczelnie przechować w zbiornikach, aby nie zwietrzała.

Walka o obniżenie komornego w nowych domach.

Jak już doniosły dzienniki, Centralne Zrzeszenie Organizacyj Lokatorskich przedłożyło imieniem wszystkich Związków i Zrzeszeń Lokatorskich w kraju odpowiedni memorjał miarodajnym czynnikom w sprawie obniżki czynszu tak w starych jak i nowych domach, oraz o możliwe rozwiązanie na żądanie lokatorów zawartych uciążliwych umów pisemnych co do wysokości czynszów od lokali handlowych i przemysłowych.

Powyższe postulaty lokatorów mają być w najbliższym czasie przedmiotem obrad Rady Ministrów, Sejmu i Senatu.

Utarło się mylne przekonanie między bezrobotnymi lokatorami, że z powodu obecnego bezrobocia i ogólnego kryzysu są oni zwolnieni od płacenia czynszów.

Z obowiązku naszego wyjaśniamy, że lokatorzy bezrobotni nie są ustawowo zwolnieni od płacenia czynszu, to też zwracamy uwagę lokatorom bezrobotnym we własnym ich interesie, ażeby o ile są w możności czynsz regularnie płacili w każdym razie w miarę warunków choć częściowo taki spłacali.

Lokatorzy bezrobotni, którzy rozmyślnie lub z braku w tym kierunku znajomości ustaw państwowych uchylają się od płacenia czynszu narażają sie niepotrzebnie na spory sądowe a w dalszych konsekwencjach na możliwą utratę mieszkania.

—o—

Przed poborem rekruta.

W niedługim czasie, bo w marcu, nastąpuje wcielenie nowych poborowych do szeregów. Kilkadziesiąt tysięcy młodych Polaków rozpoczyna nowy okres w życiu, nowy, nieznany, tajemniczy. Chwila to dla nich wszystkich osobliwa; jedni nie mogą doczekać tego momentu, w którym opuszczą zaciszną, spokojną wieś i pójdą do nieznanego miasta; inni z lękiem przed nieznanym a twardym trybem życia żołnierskiego przekroczą progi koszar; inni wreszcie z radością powitają życie żołnierskie, jako przejście do samodzielności i niezależności. Ale jakkolwiek zapatrują się na to młodzi, rodzice i opiekunowie gotują się do wstąpienia swych dzieci do szeregów. Czy podołają wysiłkom fizycznym, czy nie wpadną w złe towarzystwo, czy będą zachowywali się przystojnie i w wojsku nie zrobią im wstydu? Oto zbliża się chwila, gdy młody ma opuścić na kilkanaście miesięcy dom rodzinny. Sypią się ostatnie rady i upomnienia, matka ociera niejedną łezkę, która jej spływa po starej twarzy, do kuferka pakuje się trochę zapasów żywności i ulubionych smakołyków. Czy taka chwila nie jest odpowiednia do ofiarowania młodemu na drogę również książki — dobrej książki, któraby mu była nieodstępnym towarzyszem w życiu koszarowem? Czy to będzie książka o treści moralno-religijnej, czy książka o patrjotycznym nastroju, czy podręcznik higieny, czy książeczka o obowiązkach i życiu żołnierza, czy wreszcie powieść z życia żołnierskiego. W kuferku każdego żołnierza musi znaleść się książka; rodzice i opiekunowie nie wypuszczajcie młodego chłopca z domu bez tego najcenniejszego upominku na nową drogę życia!

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.